

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Dotyczyenia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem piśmieni liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 15 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Maura Op. Jutro: Marcelo I. Pap. — Gr.-kat.: Dziś: Sylwestra. Jutro: Małachya Pr. — Słowiańskie: Dziś: Domoslawa. Jutro: Włodzimierza.

Wschód słońca 7:52, zachód 4:27.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 405; do Podwojczyk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic 5:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strza 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 5:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzieli); do Belzka 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 natto we wtork. i piątek od 3—5, w niedz. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, niedziela od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich). Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) rozp. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Odczyty i wykłady. Po wszechne wykłady Jniw. Prof. dr. St. Zakrzewski: „Dzieje Polski; sprawy kozackie“, zakł. fizycz. Uniw., Długosza 8, o g. 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Nadzw. Zgrom. Tow. przemysł. stolarzy, rzeźbiarzy, organistów itd. o g. 6 w. w sali Rady miejskiej. — V-te posiedzenie Sekcji seminaryjnej o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej Seminar. naucz. żeńsk. ul. Sakramentek 7.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „To coś“, operetka w 3 aktach W. Leona i L. Steina, muzyka R. Weinberga (po raz pierwszy).

Z Rosji i Zaboru.

Sądy polowe.

Warszawa (Tel. wł.). Sąd polowy skazał na śmierć przez powieszenie Maksymiliana Bronowskiego za zamach na żandarma, Jankla Szajchesa za zabicie policyanta, zaś onegdaj w podwórzu więzienia kaliskiego rozstrzelano sześciu: Józefa Miszczakowskiego, Mateusza Kopczyka, Józefa Sikorskiego, Józefa Bielaka i Wincenego Tulczyńskiego, oskarżonych o napady bandyckie.

Aresztowania.

Warszawa (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem po całodziennym rewizji w mieszkaniu naczelnika kolei kaliskiej inż. Burczyńskiego, aresztowano go i drową Dąmową. Na ulicy zaś aresztowano Edwarda Grabowskiego, syna naczelnika biura reklamacyjnego kolei wiedeńskiej.

Oprócz nich aresztowano Stanisława Tołwińskiego, Wandę Hempłównę i studenta uniwersytetu berneńskiego, Adolfa Heisklera, którego żandarmeryja sfingowanym telegramem o chorobie matki, ściągnęła z Berna do Warszawy.

Kryzys w Łodzi.

Łódź (Tel. pryw.) Onegdaj między patrolem a 6 młodymi ludźmi wywiązała się na ulicy gwałtowna strzelanina, w której ciężko zraniono jednego z napastników, pięciu pozostałych zaś ujęto i postawiono przed sąd wojenno-polowy.

Onegdaj rano w Pabianicach żandarmi, policja i wojsko dokonywały masowych rewizji w mieszkaniach robotniczych. U jednego z robotników znaleziono browning i 24 naboje. Robotnika tego uwięziono.

Mnóstwo robotników i majstrów narodowców z fabryki Poznańskiego otrzymało wyroki śmierci, pisane na ćwiartkach papieru, wydartych ze zwykłych zeszytów szkolnych. Jakkolwiek wyroki nie były podpisane przez żadną partję, to jednak ci, którzy otrzymali je, przeważnie już nie żyją, ranieni kulami rewolwerowymi, a wielu okaleczonych znajduje się w szpitalach.

Z zamętu.

Petrowsk (Pet. Ag.) Na ulicy Dagestańskiej zabito policmajstra Wrześnińskiego. Zabójca uciekł.

Ryga (Pet. Ag.) Do gabinetu dyrektora szkoły miejskiej, gdzie znajdował się inspektor i jeden z uczniów, weszło dwóch uzbrojonych ludzi, zmusili kasyera do wydania rb. 2.500, związali go i uciekli.

Warszawa (Tel. pryw.) O napadzie na stację Ostrowiec donoszą jeszcze: 3 bandytów, uzbrojonych w browningi, z okrzykiem „ręce do góry“ wtargnęło do kasy i zabrało 2701 rubli, leżących na wierzchu, kasetki. 500 rubli w zlocie, ukrytych na spodzie, ocalało. Jedno-

cznie inni poranili strzałami strażników, ubezwładnili ich, poczem wpełnęli do lokalu kasy jednego z rannych żołnierzy i zamknęli go na klucz wraz z obecnym tamże personelem urzędniczym kasowym. Następnie rozbiegli się. Napad odbył się z błyskawiczną szybkością; zanim przybyła zaalarmowana warta, po napastnikach nie było już śladu. Obaj żołnierze są ranni śmiertelnie.

Odessa (Tel. wł.). Rewolucyoniści zabili tu policyanta Chowerko, na stanowisku.

Petersburg (TBK.). Dzień Nowego Roku minął spokojnie. Niepokojów, których się obawiano, nie było.

Petersburg (Pet. Ag.) Wobec doniesień „Rusi“, należy na podstawie autentycznych informacji stwierdzić, że podczas rewizji, dokonanych w dzielnicy Wasilewskiej Ostrów, zabito jednego strażnika, innego zaś policyanta oraz byłego rewirowego zraniono. Po rewizji aresztowała policja 10 osób. Podczas rewizji znaleziono tylko karabin mauserowski.

Londyn (Tel. wł.) „Daily Electr.“ donosi z Odessy, że w tamtejszym więzieniu wybuchł strajk głodowy z powodu złego pożywienia.

Kłęska głodowa.

Petersburg (Tel. wł.). Ministerjum spraw wewnętrznych złożyło w radzie ministrów wnioski o otwarcie kredytu w sumie 71,157.000 rb. na powiększenie kapitału żywnościowego. Trzy miliony mają być obrócone na pomoc lekarską w guberniach, najwięcej dotkniętych przez nieurodzaj z tem zastrzeżeniem, aby wydatki w każdej gubernii nie przewyższały 500.000 rb. Reszta sumy ma być obrócona na zakup zboża, na zasiew i na żywność, w ilości 112 milionów pudów.

Budżet.

Petersburg (Pet. Ag.) W komunikacie ministra skarbu o budżecie powiedziano dalej: Po obradach nad poszczególnymi działami na podstawie budżetu na r. 1906, ustanowiono sumę ogólną wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych na r. 1907 okragło na 2 miliardy rubli. Ogólną sumę wydatków podwyższono o 64 i pół miliona rubli, z tego przypada 44 i pół mil. na procenty od zaciągniętej w 1906 r. pożyczki państwowej, reszta 20 mil. na organizacje agrarne ludności wiejskiej, subwencje dla banku agrarnego włościańskiego itd. Ze względu, że zatwierdzenie budżetu państwowego na r. 1907 nastąpić może dopiero po końcu pierwszego półrocza i że § 116 zasadniczej ustawy wymaga przyznania kredytu na każdy miesiąc, postanowiła rada ministrów tymczasowy kredyt na pokrycie zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków zatwierdzić na czas od 1 stycznia do 1 kwietnia w sumie okragło 643 milionów rubli. Przy układaniu budżetu poczyniono wszystko, aby ograniczyć wydatki aż do zatwierdzenia budżetu na r. 1907.

8)

RUDYARD KIPLING.

AMIIRA.

Przekład F. Chwaliboga.

(Ciąg dalszy.)

— Wiem, wiem, ale dwoje nas teraz zostało z trojga, więc tem bardziej starajmy się żyć w jedności. Siedzieli, jak zwykle na terasie. Noc zapadła, jedna z tych parnych nocy przedwczesnej wiosny. Na horyzoncie co chwila migaly błyskawice wśród przytłumionej orkiestry dalekich grzmotów. Amiira przytuliła się do Holdena.

— Ziemia wyschnięta ryczy za deszczem, jak krowa spragniona — ja się boję. Nie bałam się, kiedyśmy iczyli gwiazdy. Ale ty mnie kochasz taksamo, chociaż bęka klamra, która nas łączyła?

— Więcej cię kocham, bo jeden więcej węzeł nas łączy: wspólne cierpienie — ty to wiesz, czemu się oytasz?

— Tak, wiem — wyszeptala Amiira — ale tak miło słyszeć to od ciebie, od ciebie, który masz się jęścić moją podporą i moim władcą. Ale ja nie chcę być ci ciężarem, nie chcę być dzieckiem tylko kobietą, pocięchą męża. Podaj mi „sithar“, zdobędę się na odwagę i zaśpiewam ci.

Wzięła do ręki wykładany srebrem „sithar“ i zaczęła śpiewać o radży Rasalu, wielkim bohaterze. Lecz zawiodła ją ręka i niebawem wojowniczy hymn przeszedł w kołysankę o krukku i śliwie w dżungli: „Are koko! Yare koko!“

Wtedy popłynęły jej łzy i podniósł się bunt przeciwko przeznaczeniu, póki nie zmorzył ją sen. Śpiąc, kwiliła jeszcze czas jakiś i wyciągnęła ramię, jakby pragnęła zasłonić jakiś drogi przedmiot od grozących mu niebezpieczeństw.

Począwszy od tej nocy, życie stało się cokolwiek znośniejsze dla Holdena. Żal za dzieckiem ciągle jeszcze żywy i dojmujący, gnał go do pracy, a praca odwdzięczała mu się, pochłaniając jego uwagę przez dziewięć i dziesięć godzin dziennie. Amiira przepędzała dzień na samotnych marzeniach i czuła się mniej przygnębiona, skoro spostrzegła, że Holden staje się weselszym. I znowu dotknęli szczęścia, lecz tym razem nie śmiała ręką.

— To dlatego, żeśmy go tak kochali, umarł Tota. Pozazdrościł nam Pan Bóg. Powiesiłam wielki czarny dzban przed naszym oknem, może odwróci urok. Nie chęlpmy się teraz naszą radością, kryjmy się nawet przed światłem gwiazd, żeby nas Bóg nie dostrzegł. Czy niedobrze mówię, człowieku niegodny?

Zmieniła akcent*) na słowie znaczącem „najdroższy“, żeby potwierdzić szczerą obawę. Lecz pocałunek, który nastąpił po tym powtórnym chrzcie Holdena, mógł wzbudzić zazdrość niebian.

Odtąd przy każdym uścisku powtarzali przesądnie: „to ostatni raz“ w nadziei, że ich usłyszą wszystkie Potęgi Świata.

Ale Potęgi Świata zajęte były gdzieindziej. Trzydziestu milionom udzieliły cztery lata obfitości, podczas których ludzie odżywiali się dobrze i liczba urodzin rosła z roku na rok. W prowincjach czysto rolniczych na jedną kw. milę ang. przypadało dziewięćset do dwóch

*) W wielu językach wschodnich, wystarcza przestawić akcent na słowie, żeby mu nadać zupełnie inne znaczenie.

tysięcy mieszkańców i przedstawiciel niższego Tootingu, który objeżdżał Indye w cylindrze i tużurku, nie przestawał prawie o dobrodziejstwach administracji angielskiej i dawał do zrozumienia, że brakuje do szczęścia tylko dobrego systemu wyborczego i zniesienia ceł. Amfitryonem, którzy go podejmowali, pobłażliwi uśmiech nie schodził z ust na te uwagi, a kiedy rozwoździł się w dobranych słowach nad krasą dhaka a o czerwonych kwiatach — rozwiniętych przedwcześnie jako zapowiedź przyszłej kłęski — uśmiechali się więcej niż kiedykolwiek.

Po przedstawicielu niższego Tootingu, zawiadził o miejscowy klub, komisarz-delegat z Kot-Kumharsen i kilku słowami, powiedzianymi mimochodem, napędził Holdenowi takiego strachu, że mu aż skóra ścierpła na plecach.

— Już nas nie będzie więcej piłował. Nigdy nie widział takiego zdziwienia w oczach — opowiadał komisarz. Słowo daję, myślałem, że wniesie interpelację do parlamentu. Jeden z jego towarzyszyw podróży padł tuż obok, jak rażony piorunem — dostał ataku cholery — w ośmnaście godzin nie żył. Nie macie się z czego śmiać, wcale nie przesadzam. Przedstawiciel niższego Tootingu aż się trzęsie ze złości, ale jeszcze więcej ze strachu. Zdaje mi się, że chce wycofać z Indyj swoją przeświatną osobę.

— Dałbym wiele, żeby i on dostał jakiego ataku, toby może przykuło mejedną taką figurę do własnej parafii. No, ale co naprawdę słyhać z cholera? Przecie w tej porze niema się czego tak bardzo lękać, żeby się epidemia rozszerzyła? Ostatni rozmowca był to dyrektor saliny, nieprzynoszącej dochodu.

(C. d. n.)

Ze zwyczajnych wydatków ogólnej sumy, okrągliło 2 miliardy, przypada między innymi okrągliło w milionach rubli: na ministerstwo dworu 16, na najwyższe instytuty państwowe 6, na synod 29, ministerstwo spraw wewnętrznych 135, skarbu 369, spraw zagranicznych 6, oświaty 44, budowy dróg 474, handlu i przemysłu 31, rolnictwa 37, wojny 380, marynarki 104, a na wydział kredytu państwowego 379.

Różne wieści.

Petersburg (Tel. wł.). Na pogrzebie Pawłowa delegacja „Związku prawdziwych Rosyan” złożyła wieniec ze złotym napisem: „Boże, nie mamy sił dłużej tego znosić!”

Petersburg (Tel. wł.). Gazeta „Pierelom” komentuje fakt istotnie śmieszny. W mieście Nikolsku Ussuryjskim z tysiąca obywateli, najmujących mieszkania, jeden zaledwie znalazł się na liście wyborców.

Petersburg (Pet. Ag.). Jenerał inżynierji von Wendrich mianowany został naczelnikiem zarządu kolei skarbowych.

Londyn (Tel. wł.). Korespondent petersburski „Timesa” miał rozmowę z pewnym ministrem w czynnej służbie, który zapewniał, że finanse Rosji polepszają się z każdym miesiącem.

Petersburg (Pet. Ag.). Prezydentem Rady państwa zamianowano na pierwsze półrocze 1907 sekretarza stanu, Frischa, zaś wiceprezydentem tajnego radcę, Golubowa. Kontrolor państwowy Schwanebach otrzymał order Aleksandra Newskiego. Na ogłoszonym już piśmie do ministra skarbu Kokowcewa, napisał car własnoręcznie: Pański wdzięczny Mikołaj!

Konsulat austriacki w Warszawie jako agitator pruski.

Wszelkie zapewnienia austriackich ministrów spraw zewnętrznych o bezwzględnej bezstronności i niezawisłości austriackiej polityki zagranicznej wobec Prus okazały się znowu zwykłym frazesem parlamentarnym wobec burzącego faktu, jaki zaszedł onegdaj w Warszawie. Oto warszawski konsulat austriacki rozesał do kilkuset poddanych monarchii habsburskiej i obywateli rosyjskich, noszących nazwiska niemieckie, następującą odezwę pruskiej partji narodowo-liberalnej, którą tu przytaczamy w wyjątkach:

„Rozwiązanie parlamentu niemieckiego zmusza stronnictwo narodowo-liberalne, które stało u kołyski państwa i we wspólnej, usilnej pracy, razem z księciem Bismarkiem, podwaliny nowego gmachu państwowego stworzyło, do walki z centrum i z demokracją socyjalną, jako ze skrytymi lub otwartymi wrogami cesarza i państwa.

„Nie należy dopuścić, aby raz jeszcze powaga niemieckiej korony cesarskiej wystawioną została na szwank, jak to się stało dn. 13 grudnia 1906 (data rozwiązania parlamentu) z winy centrum, demokratów socyjalnych, Welfów i Polaków.

„Do skuteczności tej walki, jaką podjęły stronnictwa wierne cesarzowi i państwu, potrzeba również jak najsilniejszej pomocy finansowej. Już przedtem rodacy nasi, za granicą żyjący, przysyłali nam w tym celu nie małe sumy, choć nie wzywani do tego; dziś więc zwracamy się wprost do Niemców, za granicą przebywających, którzy starej ziemi ojczyznej wierności dotrzymują, a zwracamy się w przekonaniu, że tylko za pomocą silnej, ze strony partji narodowo-liberalnej prowadzonej polityki zewnętrznej, znaczenie sztandaru niemieckiego w świecie całym utrzymać się może, wzywając pana do udziału w tej walce za pomocą środków finansowych...”

Sprawa ta nie powinna przejść bez głośniego echa w parlamencie wiedeńskim. W tym wypadku bowiem chodzi nie tylko o wysługiwanie się konsulatowi austriackiego pruskiemu stronnictwu, za którym stoi rząd, ale i o fakt, że urzędnik państwa austriackiego, pod którego panowaniem żyje część narodu polskiego, współdziała w akcyi, której ostrze zwrócone nietylko przeciw socyalnej demokracji, ale i drugim „wrogiem wewnętrznym” państwa niemieckiego, milionom ludu polskiego pod berłem pruskim.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej pp. Weisskirchner i tow. wnieśli nagły wniosek w przedmiocie zniesienia rozporządzenia ministerjalnego o podwyższeniu opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Wnioskodawcy domagają się, aby rząd przedłożył w tej sprawie projekt ustawy.

Izba przyjęła najpierw bez dyskusji projekt ustawy, mocą której listom zastawnym bukowińskiego Banku krajowego przyznano popularne bezpieczeństwo.

Następnie p. Giżowski referatem swym zagaił obrady nad projektem ustawy, mocą której ugodom, zawartym przez mężów zaufania gminy, przyznana być ma moc egzekucyjna. W toku dyskusji stwierdził p. Giżowski, że dziś wogóle niema co dyskutować o instytucji mężów zaufania, gdyż istnieje ona już od r. 1869. Obawa przewlekania spraw przez gminne urzędy pośrednictwa już dlatego jest nieuzasadniona, że według artykułu II wszystkie dotyczące sprawy mają być załatwiane do 3 dni.

Wobec wywodów posła Seitzza zauważyła sprawozdawca, że galicyjska ludność włościańska, jakkolwiek jest wśród niej wielu analfabetów, posiada równie dobrze swą ambicję, jak każdy inny naród, nie pozwoli

pozbawić się swej czci i jest dosyć inteligentną, aby pod każdym względem się ochronić. (Oklaski.)

P. Potoczek wita projekt ustawy z zadowoleniem; ustawa ta jest w interesie ludności, której oszczędzi się przez to wędrowania w każdej sprawie drobiazgowej do miejscowości, gdzie jest sąd. Zarzut, iż nie wszędzie znajdą się odpowiedni ludzie dla tych urzędów, nie wytrzymuje krytyki, gdyż także w Galicyi oświata rozwija się coraz bardziej. Ustawa niniejsza jest może niemilą adwokatom i notaryuszom. (Żywe potakiwanie u Polaków.) Mowca oświadcza w końcu, że on i Koło Polskie głosować będzie za ustawą. (Oklaski.)

Po dłuższej jeszcze rozprawie przyjęto tę ustawę we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem posiedzeniu zamknięto. Następne dzisiaj o g. 11 przedpołudniem.

Koło polskie.

Wiedeń (Tel. wł.). W dalszym ciągu posiedzenia Koła polskiego, w dyskusji nad przedłożeniem o urzędnikach, poseł Głabiński oświadczył, że miasto Stanisławów będzie przeniesione do drugiego stopnia plac. Jest możliwym, że przedłożenie o urzędnikach będzie obowiązywało wstecz z d. 1 stycznia 1907. Należy jeszcze postarać się o to, aby kategorii funkcyjaryuszów państwowych, które w przedłożeniu rządowem nie zostały uwzględnione, otrzymały również i to prędko podwyższenie plac.

Również i posłowie Roszkowski, Binder, Giżowski, Stwiertni, Wierzchowski, Jabłoński, Królikowski i Komorowski, żądali podwyższenia piac różnych kategorii urzędniczych.

Władysław Gniewosz przedstawił petycję miasta Brodów o umorzenie zaległości z niespłaconej pożyczki państwowej. Poseł Gold popierał to żądanie.

Reforma wyborcza.

Wiedeń (Tel. wł.). „Montags Post” donosi, że cały kompleks ustaw w sprawie reformy wyborczej będzie ogłoszony w „Wiener Ztg.” dnia 2 lutego b. r.

Podwyższenie plac profesorskich.

Wiedeń (Tel. wł.). W imieniu Koła polskiego i posłów czeskich poseł Głabiński konferował wczoraj z ministrem oświaty w sprawie podwyższenia plac profesorów wyższych zakładów naukowych. Prawdopodobnie już dzisiaj odpowiednie przedłożenie rządowe będzie wniesione do Izby posłów.

Place profesorów wszystkich szkół wyższych będą zrównane z placami profesorów uniwersytetów; place profesorów nadzwyczajnych zostaną podwyższone przez cztery wyższe kwinkwenia, zaś place profesorów zwyczajnych przez nowe piąte kwinkwenum.

Wiedeń (TBK.). „Korrespondenz Herzog” donosi: Wczoraj przedpołudniem przybyła do ministra oświaty Marcheta deputacja profesorów uniwersytetu pod przewodnictwem rektorów wiedeńskich wszechnic i przedłożyła mu swe życzenia. Minister zawiadomił deputację, że rząd wniesie dzisiaj (we wtorek) w Izbie posłów przedłożenie, dotyczące uregulowania plac profesorów uniwersytetu.

Deputacja udała się następnie do ministra Korytowskiego i otrzymała również od ministra skarbu zapewnienie o przychylnem rozpatrzeniu przedłożonych życzeń.

Urzednicy kontraktowi.

Wiedeń (Tel. wł.). Państwowi urzednicy kontraktowi mają otrzymać jeszcze w styczniu po 60 koron dodatku drożyznianego bez względu na wchodzące w życie nowe przedłożenie o urzędnikach.

Żądania nauczycieli szkół średnich.

Wiedeń (TBK.). Według „Korresp. Herzog” była wczoraj uministra oświaty Marcheta także deputacja państwowego Związku wszystkich austriackich stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich i przedstawiła postulaty w sprawie zrównania profesorów szkół średnich z urzędnikami państwowymi. Minister odpowiedział deputacji, że życzenia przez nią wyrażone uwzględnione już są o ile możności, w głównych punktach, w przedłożeniu o regulacji plac profesorów szkół średnich, które to przedłożenie wniesie rząd dzisiaj (we wtorek) w Izbie poselskiej. Także minister skarbu Korytowski przyrzekł deputacji jak najzyczliwsze rozpatrzenie przedłożonych postulatów, o ile już nie są uwzględnione w nowej ustawie.

Sprawa Polonyi-Halmos.

Budapeszt (TBK.). Polonyi oświadczył w interviewie, że ataki Halmosa są aktem zemsty za to, że Polonyi przyprawił go o otratę posady burmistrzowskiej z powodu obrony rządu Tiszy.

Zastój na kolei koszycko-bogumińskiej.

Wrocław (TBK.). Królewska dyrekcyja kolei państw. ogłasza, że z dniem 12 bm. wstrzymano aż do odwołania przyjmowanie przesyłek towarowych dla kolei koszycko-bogumińskiej via Bogumin, ponieważ wskutek niedostatecznego przewozu przesyłek przez tę kolej nastąpił zastój. Będące już w drodze przesyłki należy wstrzymać i zwrócić nadawcom.

Przerwy w ruchu kolejowym.

Stanisławów (TBK.). Z powodu nieustannej zawiei śnieżnej wstrzymano, począwszy od dnia dzisiejszego (15 b. m.) ruch pociągów osobowych nr. 1223 i 1224 pomiędzy Stryjem a Stanisławowem, aż do odwołania. Wobec tego będą na tym szlaku jeździły na razie tylko pociągi nr. 1211, 1215, 1218, 1219, 1220 i 1226,

Stanisławów (TBK.). Wskutek ciągłej zamieci śnieżnej wstrzymano, od wtorku 15 b. m. począwszy aż do odwołania, ruch pociągów osobowych nr. 3311 i 3314—3316, pomiędzy Chodorowem a Tarnopolem; na szlaku tym będą więc obecnie jeździły tylko pociągi nr. 3312 i 3313.

Stanisławów (TBK.). Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ogólny ruch pociągów na szlakach Kołomyja-Słoboda Rungurska kopalnia i Nadwórniańskie Przedmieście-Szeperowce Kniaźdów, kołomyjskich kolei lokalnych z dniem 14 b. m. aż do odwołania.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (TBK.). Wydział kraj. Związku turystycznego w Krakowie odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Muczkowskiego. Sekretarz Rosner złożył obszernie sprawozdanie za rok ubiegły, zaznaczając, że od ministerstwa kolei uzyskano zapewnienie, iż pokryje ono wynoszące 16.000 koron koszty wydrukowania i odpowiedniego rozmieszczenia reklamowego plakatu turystycznego pomysłu Piotra Stachiewicza oraz poniesie 1/3 wydatków na wydawnictwa Towarzystwa w języku niemieckim i francuskim. Towarzystwo nawiązało stosunki z 36 zagranicznymi towarzystwami turystycznymi. Po załatwieniu dalszych spraw wybrano komisje: turystyczną, agitacyjną i wydawniczą. Wreszcie wybrano dotychczasowego tymczasowego sekretarza p. Zygmunta Rosnera stałym sekretarzem.

Kraków (Tel. pryw.). Wczoraj popołudniu nastąpił wybuch gazu w sklepie Rittermana przy ul. Dietlowskiej; wyleciała znaczna liczba szyb.

Gorsze następstwa miał drugi wybuch gazu wczoraj o pół do 10 wieczór w domu przy ul. Szpitalnej. Dozorca domu, Dutka, odniósł ciężkie poparzenia; odwieziono go do szpitala. Wskutek wybuchu zdruzgotanych jest wiele szyb.

Zapałki zdrożają.

Praga (Tel. wł.). Austriackie fabryki zapałek podwyższają ponownie cenę zapałek, co bardzo ciężko odbija się na drobnym handlu.

Zmarli.

Wiedeń (Tel. wł.). Były austriacki minister oświaty Hartel zmarł wczoraj.

Wiedeń (TBK.). Minister Hartel cierpiął w ostatnim czasie na zwapnienie aorty. Przeżył 68 lat. Zmarł zaopatrzony w dniu wczorajszym Sakramentami św.

Wiedeń (TBK.). Wczoraj popołudniu zmarł tu em. marszałek polny por. Hussarek w 88 r. życia.

Wieści z zaboru pruskiego.

Gdańsk (Tel. wł.). Gazety niemieckie twierdzą, że strajk szkolny w Prusiech Zachodnich zmniejsza się; obecnie strajkuje tam tylko 18 szkół ludowych z 675 dziećmi.

Ostrożności w Serbii.

Belgrad (Tel. wł.). Rząd serbski poczynił wszelkie zarządzenia, celem utrzymania w dniu wczorajszym (nowy rok starego stylu) zupełnego spokoju w Belgradzie.

Wszystkie pułki garnizonu tutejszego, które uchodziły za niepewne, zostały rozesłane do miast prowincjonalnych, a w ich miejsce przysłano pułki, na których wierność król może liczyć.

Garnizon otrzymał na dzień wczorajszy ostre naboje, silne patrole wojskowe przeciągają przez miasto.

Pałac królewski jest bardzo ściśle strzeżony, wstęp do pałacu mają tylko osoby znane osobiście dyrektorowi policji.

Z miast prowincjonalnych informacje brzmią uspokajająco. Wszędzie panuje spokój.

Bunt na okęcie.

Port of Spain (na Antylach). (TBK.). Francuski parowiec pocztowy „Canada” nie mógł dalej płynąć, ponieważ pośród robotników, znajdujących się na pokładzie, a przeznaczonych dla kanału Panamskiego, wybuchł bunt. Kapitan okrętu zażądał od komendanta stojącego tu na kotwicy francuskiego okrętu wojennego asystencyi wojskowej.

Wypadki i katastrofy.

St. Etienne (depart. Loire). (TBK.). Na placu ratuszowym przewrócił się wóz kolei elektrycznej. Dwie osoby zostały zabite, 20 zranionych.

Walka z kościołem.

Paryż (TBK.). Encyklikę papieża odczytano onegdaj w większej części kościołów parafialnych we Francji. Jak wynika z doniesień, duchowni wstrzymali się od wszelkich komentarzy do okólnika papieskiego.

Paryż (TBK.). Jak donoszą z Rzymu, przybył tam biskup z Dijon, ks. Dadolle, aby porozumieć się z kardynałem sekretarzem stanu, jak zbierające się pojutrze zgromadzenie biskupów będzie mogło porozumieć się z Watykanem w razie, gdyby wynikły trudności i pytania, co do których konieczną by była decyzja lub rada papieża.

Perpignan (TBK.). Władze kościelne zasuspendowały proboszcza z Canohera za to, że złożył wymagane przez rząd oświadczenie co do odbywania nabożeństw.

Z życia królów.

Madryt (Tel. wł.). Para królewska udaje się 25 bm. do pałacu Pardo i zabawi tam aż do pólgu królowej. — Król angielski oczekiwany jest w marcu lub kwietniu.

Marynarka chińska.

Szangaj (Niem. Tow. kablowe). Ministerstwo wojny zarządziło utworzenie akademi marynarskiej w Tientsinie i szeregu szkół marynarskich dla wykształcenia oficerów mającej się zbudować floty chińskiej. Również

zarządzono zaangażowanie instruktorów japońskich i angielskich.

Paryż. (TBK.) Wiktoryn Sardou otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Wiece w sprawie oporu szkolnego w Wielkopolsce.

Wiece w Cieszanowie.

W niedzielę 13 b. m. o g. 1 w południe odbył się zapowiedziany afiszami przed tygodniem, wiec w sprawie oporu szkolnego w Wielkopolsce. Sala świeżo zbudowanego „Sokoła“ (powierzchni 100 m²) była szczelnie wiecownikami zabita. Oprócz mieszczaństwa i inteligencji miejscowej i z Lubaczowa, stawiła się bardzo licznie ludność wiejska z okolicy. Na przewodniczącego wiecu obrano ks. Czesława Mocnego, na sekretarza p. Apolinarego Meissnera. Referat objął p. dr. Edward Dubanowicz ze Lwowa, który po ogólnym poglądzie historycznym na walkę Polaków z Niemcami przedstawił obecny ucisk w Poznańskim, uwidatniając jego charakter przez dosłowne odczytanie przebiegu procesu w sprawie 8-letniego Józia Kamińskiego, zmarłego wskutek pobicia przez nauczyciela Vettera. P. Maryan Głazarewicz, imieniem zwołującego komitetu postawił, objaśnił i uzasadnił trzy znane powszechnie rezolucje, które wiec jednomyślnie uchwalił.

Wtedy odczytał przewodniczący telegram nadesłany z Oleszyc: „Solidaryzujemy się w zupełności z uchwałami wiecu polskiego w Cieszanowie. W imieniu wszystkich Polaków, zamieszkających w Oleszycach i w sąsiednich wioskach. Ks. Swadowski, ks. Więckowski, Zająlewski, Mizerski, Kurkiewicz, Woleński, Schmidówna, Furtek, Wołoszyński, Bielska, Libiszowska, Przybylski, Bieniewski, Piotrowski, Żuk, Baczewski, Wojciechowski, Krupa, Wachal, Cząsak, Radwański, Skrzypek, Lisowski, Silber, Kondryszyn“.

Po wiecu zarządzono składkę na fundusz szkolny w Poznańskim i zebrano sumę 41.37 kor., przeważnie z centowych datków.

Wiece w Stryju.

Ogólny wiec polski w sprawie walki o język polski odbył się 13 b. m. Zwołaniem wiecu zajęło się ruchliwe towarzystwo pedagogiczne, uprosiwszy na referenta adw. dra Potuckiego. O g. 3-ciej popoł. wypełniła się olbrzymia sala „Sokoła“ publicznością z różnych sfer.

O g. 3^{1/2} zaczęto obrady. Na trybunie zajął miejsce obok referenta dr. Potuckiego reprezentant zwołującego wiec Tow. pedagogicznego inspektor szkolny p. Nowakowski. Ze strony starostwa obecnym był p. komisarz Godlewski na estradzie, drugi zaś reprezentant władzy p. Hollanek zajął po krótkiej naradzie z pierwszym miejsce w tyle sali, w środku figurował trzeci stróż bezpieczeństwa w ubraniu cywilnym, przed gmachem zaś przechadzał się żandarm w pełnym uzbrojeniu.

Pod takimi auspicjami rozpoczął się wiec „polski“.

Pierwszy zabrał głos p. Nowakowski, wyjaśniając, dlaczego Tow. pedagogiczne uważało za swój obowiązek zająć się zwołaniem wiecu, poczem przystąpiono do wyboru prezydium, w skład którego weszli: insp. Nowakowski jako przewodniczący, p. Smolana jako zastępca, pp. Dienstl i Czyżewicz jako sekretarze.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłosił dr. Potucki referat informacyjny o naszym położeniu w zaborze pruskim, a scharakteryzowawszy przebieg walki polskiego społeczeństwa z wrogiem nie cofającym się przed żadnym gwałtem, postawił pierwszą rezolucję, wyrażającą cześć dla bohaterskich dzieci w Wielkopolsce.

Dodatkowo postawił ks. Ślimak dwie inne, znane rezolucje, które zebrani również jednomyślnie przyjęli.

Ostatni przemawiał socjalista p. Albert Riesenberga, który postawił rezolucję, wzywającą „sejm galicyjski, jako jedyny parlament polski“ do założenia energicznego protestu przeciw gwałceniu świętych praw narodu polskiego przez rząd niemiecki“.

Rezolucję przyjęto. Wobec wyczerpania programu przewodniczący zamknął wiec o g. 5^{1/2} wieczorem. Zebrani złożyli kwotę 18 k. 33 h. na rzecz dotkniętych walką narodową w zaborze pruskim.

NA MARGINESIE.

HERÓD.

Mędrcy ze Wschodu przybyli, mówiąc: „Oto się ma narodzić Król“. Zatrwożył się Heród i wszystkie Jeruzalem z nim i wydał rozkaz okrutny, aby w całej okolicy mordowano wszystkie dzieci. Siepacze Herodowi odrywali je od piersi matek i powstał płacz wielki i narzekanie.

Z Ksiąg Pisma S-tego.

Heród despota, przytem kat
Pogłoski dziwnej słucha:
Mówią o przyjsciu na ten świat
Wielkiego Króla — Ducha.

Stanie się w polskiej chacie cud,
W wieśniaczej popod strzechą:
Rodzicem Króla będzie lud...
Wiesć taką niesie echo.

Król Heród w strasznej trwodze drży
I blizkim jest rozpaczy,
Trapią go mary, męczą sny,
Więc wzywa swych siepaczy.

— „Hej sforo miła, sam tu, hej!
Rozgłośne wznies szczekanie,
Dalej mi śpiesz do ludzkich kniej
Mieć będziesz polowanie!“

Król — Duch się wnet narodzić ma...
Gdzie? — czy wy wiare dacie?
Powstanie Prus ta zmore zła
W polskiego ludu chacie.

Narodzić ma się w niej Król — Duch,
Co zorzy blaski wzniesi:
Dalej, Hakato, idź mi w ruch!
Katować polskie dzieci.

Już posiepaków ruszył hut...
Na ziemi Piastów starej
Modlitwy polskiej bronią słów
Przez plagi, różgi, kary.

Heród ten system wybrał sam,
To sposób prosty, łatwy:
Wnet przepowiedniom zada kłam
Zniemczenie polskiej dziatwy.

Katują... męczą... lecz zły plon
Dostaje się Hakacie...
Król — Duch już wzniesł wspaniały tron
W polskiego ludu chacie.

Miotą się Heród, pieni, drwi
Z tych, których ból rozczula...
A perły łez, purpura krwi:
Majestat głoszą Króla.

KAZET.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 22.**
Telefonu Nr. 968. 211

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 2 pp.)	Temperatura	
					Na- wzwa- żana	Na- niższa
7 rano	729.3	-1.3	W.5			
2 popoł.	732.8	-0.6	W.6	1.4	0.0	-2.1
9 wiecz.	733.6	-2.1	W.4			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, przedpołudniem śnieg.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— **Zmiana redaktora.** Z dniem 15 b. m. naczelną redakcyę „Bytu“ obejmuje p. Jan Soleski, dyrektor szkoły im. Konarskiego, radny m. Lwowa.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele parafialnym w Jaśle odbył się ślub pny Anny Namysłowskiej, córki radcy sądu krajowego w Jaśle p. Aleksandra Namysłowskiego i p. Heleny z Pomiankowskich, z dr. Maryanem Reiterem, prof. IV gimn. we Lwowie.

— **Prymaryuszem zakładu obłąkanych** w Kulparkowie zamianował Wydział krajowy dra Antoniego Torczyńskiego, sekundaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie, a sekundaryuszem dra Jana Foxa, asystenta zakładu.

— **Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo handlu zamianowało oficjantów pocztowych; Emila Zopotha, Antoniego Mackiewicza, Teodora Zajdzikowskiego, Ignacego Lindnera, Leona Prägera, Markusa Blausteina, Władysława Winnickiego, Tadeusza Szalkiewicza, Leopolda Schneigerta, asystentami pocztowymi, a Dyrekcyja poczt i telegrafów przeznaczyła Zopotha i Mackiewicza do Husiatyna, Zajdzikowskiego do Szczakowej, Lindnera do Katusza, Prägera do Nowego Sącza, Blausteina do Zbaraża, Winnickiego do Niska, Szalkiewicza do Oświęcimia a Schneigerta do Dukli.

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dra Rudolfa Zatlókala, z Kosowa do Brzeżan.

— **Telefony.** Dyrekcyja poczt i telegrafów zwraca uwagę abonentów telefonicznych, że jeśli sobie życzą przemiany swoich stacyj z osobnym przewodem na stacye o wspólnym przewodzie, niech co rychlej zgłoszą się pisemnie do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, ponieważ będą mieli pierwszeństwo przy urządzaniu stacyi o wspólnym przewodzie przed uczestnikami teraz się zgłaszającymi. Zresztą pożądanem jest, aby i ci ostatni co rychlej się zgłaszali, gdyż nie uda się inaczej zawczasu wydać stosownych zarządzeń.

— **Budżet miejski.** Na posiedzeniu komisji budżetowej miejskiej, odbytem w ubiegłą sobotę, zatwierdzono kilka ostatnich działów budżetu wydatków.

Rubrykę XVII wydatki na oświatę publiczną, przyjęto w myśl wniosków referenta dra Cie-

sielskiego zgodnie z preliminarzem magistratu w kwocie 1,465.455 kor.

Następnie uchwalono w myśl referatu p. Schleyena rubrykę IV koszty utrzymania realności miejskich w kwocie 63.732 kor. Przy tej sposobności powzięto na wniosek p. Laskownickiego rezolucyę o przyspieszenie rekonstrukcyi ratusza.

W końcu przedstawił p. dr. Loewenstein budżet zakładów elektrycznych miejskich. Zgodnie z wnioskami referenta przyjęto budżet kolei elektrycznej z ogólną nadwyżką przychodów w kwocie 147.887 kor., budżet zakładu oświetlenia elektrycznego z nadwyżką ogólną 55.775 kor.

Na tem ukończono dział rozchodów; na następnem posiedzeniu komisya obradować będzie nad przychodami. Referentem przychodów i referentem generalnym budżetu jest p. dr. Lisiewicz.

— **Zapowiedzi karnawałowe.** Wielki festyn dziennikarski połączony z corsem kostyumowem, który na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich odbędzie się w niedzielę, dn. 20 b. m., na stawach Panieńskich, wzbudził w całym mieście wśród amatorów sportu łyżwiarskiego żywe zainteresowanie. Bo też komitet festynu, złożony z grona dziennikarzy i członków wydziału Tow. łyżwiarskiego, pracuje z niezwykłą energią, a nie szczędząc ni trudów, ni wydatków, obmyśla coraz to nowe niespodzianki, byle tylko pierwszy ten we Lwowie festyn na lodzie wypadł ku zadowoleniu publiczności. Na razie z olbrzymiego programu, który jest już niemal ustalony, możemy podać do wiadomości nadobnych łyżwiarek i łyżwiarzy, że udało się komitetowi pozyskać na jeden występ najświetniejszego w świecie łyżwiarza p. Jacksona Haynes, który swymi występami budził wszędzie powszechny podziw i zachwyt.

Protoktorat balu, z którego dochód przeznaczono, częścią na budowę sanatorium dla ubogich piersiowo-chorych i częścią na grupę akad. „Domu Zdrowia“, Pomoc Bratnia ucz. się młodz. polsk. w Zakopanem, przyjęli JE. hr. Kazimierzowa Badeniowa, JE. namiestnik hr. Potocki i JE. marszałek hr. Stan. Badeni. Bal ten, jak już donosiliśmy, odbędzie się d. 2 lutego w salach kasyna miejskiego.

Jak nam donoszą, w tym karnawale balu medyków nie będzie, gdyż studenci medycyny Polacy postanowili wszystkimi siłami popierać bal na cele zwalczania gruźlicy, mają oni jednak zamiar w poście urządzać „raut medyków“.

Dziesięciocentowe Tow. Pań dla wspierania dziatwy szkolnej urządza dnia 19 b. m. w sali „Domu Narodnego“ wielką zabawę dla dzieci, połączoną z otwarciem puszek. Początek zabawy o g. 3 pop. Członkowie, posiadający puszkę, zechcą nadesłać je najpóźniej do dnia 17 b. m., na ręce przewodniczącej p. F. Stohowej, ul. Krasickich l. 8.

— **Koncerty.** We środę dnia 16 b. m. w sali Filharmonii odbędzie się, budzący w sferach muzycznych wielkie zainteresowanie, koncert wagnerowski Eryka Schmedesa, nadwornego śpiewaka opery wiedeńskiej. Pisma zagraniczne nazywają go: „jedynym tenorem wagnerowskim Hofopery — pierwszym Parsivalem w Bayreucie“.

— **Od pułkownika Zygmunta Miłkowskiego** (T. T. Jeża), otrzymujemy następującą odezwę:

„Zamierzwszy, po zaszłej 20 grudnia r. z. śmierci Zofii z Wróblewskich, żony mojej, pogrzebać ją jak najskromniej i bez rozgłosu, nie rozsyłałem — z wyjątkiem rodziny najbliższej i przyjaciół kilku — żadnych zawiadomień, ani zaproszeń. Mimo to wieść o spadnięciu na mnie ciosu bolesnego rozeszła się ze strony życzliwych mi taką telegraficznych, listowych, kartkowych i manifestacyjnych wynurzeń spółczucia wywołała, że podziękować za nie nie mogę inaczej, chyba na drodze dziennikarskiej. Na niej więc dziękuję! — dziękuję sercem całym wszystkim, co boleść moją odczuli. Odczuwanie takie pociesza... — Zygmunt F. Miłkowski. — Zürich, 12 stycznia 1907 r.“

— **Telegram w sprawie braku węgla.** Komitet Tow. gospodarskiego wystąpił następującą depezę do Koła polskiego i do ministerstw: „Od 21 grudnia 1906, jest dozwolony węgla do Galicyi zupełnie przerwany, gdyż kolej Północna używa maszyn, wagonów i węgla wyłącznie tylko dla siebie i zachodnich przedsiębiorstw przemysłowych. W całym kraju panuje dotkliwy brak materiału opałowego, wobec czego galicyjskie Towarzystwo gospodarskie uprasza o natychmiastowe usunięcie tego niesłychanego stanu rzeczy“.

— **Zawieje śnieżne,** jakie panowały w ostatnich dniach, poczyniły znaczne przeszkody tak w ruchu kolejowym jak i w ruchu telefonicznym i telegraficznym. Ruch na prawie wszystkich kolejach był wstrzymany. Wskutek uszkodzenia drutów telegraficznych i telefonicznych połączenie ze Stryjem, Samborem, Drohobyczem, Przemysłem i Krakowem było przerwane. Telegramy do Wiednia i Berlina posyłano na Budapeszt. W tut. głównym urzędzie telegraficznym zalegały stopy telegramów, których nie można było wysłać.

Ubiegłej nocy znowu przerwane było zupełnie połączenie z Wiedniem telefoniczne a chwilowo i telegraficzne.

— **„Opłatek“ w Czytelni kolejowej** zgromadził onegdaj liczne grono członków w lokalu stowarzyszenia w dawnym dworcu czerniowieckim. Na uroczystość przybył ks. arcybiskup Biłczewski z licznym gronem duchowieństwa, obaj wicedyrektorowie kolei, delegaci towarzystwa i grono gości. Do zebranych przemówił w gorących słowach ks. arcybiskup Biłczewski, wzywając do pielęgnowania uczuć religijnych i narodowych. Wśród serdecznej pogawędki, przepłatanej toastami, spędzili

uczestnicy uroczystości kilka godzin, które na długo zostaną im w pamięci.

— **Z balu Koła im. Goldmana T. S. L.** Wobec wzmianki w ostatnim numerze „Słowa Pol.” jakoby na balu Koła T. S. L. im. Goldmana byli reprezentanci „Biblioteki Słuch. Medycyny”, zaznaczamy na prośbę obecnych tamże medyków, że żaden z nich syonistycznej obecnie Biblioteki nie reprezentował.

— **Madrycki oszust** jakiś rosyjski ponownie listy oznajmiające, iż odsiaduje karę za fałszywe bankructwo i że ma w kufrze na kolej ukrytych 800.000 franków. Niemając za co kufra wykupić, zwraca się z prośbą o pomoc i obiecuje za nią trzecią część tej sumy. Oszust ten musi znajdować w Galicyi łatwowiernych, dających się wyzyskać, gdyż, jak nas policja zapewnia, od kilku lat ten proceder uprawia, rozpisując z Madrytu listy według skorowidza lub księgi adresowej.

— **Śmiertelne poparzenie.** Straszny wypadek zdarzył się w domu Na Błoniach Janowskich l. 1454 (t. zw. Cyganówka). 14-miesięczne dziecko, Michaś Sopron, synek konduktora kolejowego, ściągnęło na siebie rądel z ukropem, który poparzył mu piersi i brzusek w tak straszny sposób, że po strasznych męczarniach dziecko wczoraj w południe zmarło.

— **Bandyci kolendują.** Jakaś szajka kolendników grasowała w ostatnich dwu dniach w okolicy św. Łazarza i dopuszczała się napadów na mieszkania. Mieszkańcy tej ulicy opłacali się dla spokoju, aby tylko pozbyć się bandy z domu, banda ta jednak wracała dnia następnego i domagała się gwałtownie okupu. W ten sposób naszli ci bandyci mieszkanie p. H. Hösslingera przy ul. Łazarza pod l. 10, a gdy im p. H. odpowiedziała, iż byli już wczoraj, poczęli się przemocą pchać do mieszkania, sądząc, iż prócz kobiet niema nikogo. Wtedy wyszedł p. H. z synem, lecz i wobec nich bandyci nie chcieli ustąpić i rzucili się na nich z kijami, a jeden z nich zadał panu H. w ramię pchnięcie jakimś żelazem, dopiero przy pomocy stróża zdołano lotrów usunąć. Szajka ta rekrutuje się z szumowin suterenowych tej ulicy i chodzi wieczorami, grożąc spokojnym mieszkańcom obiciem, jeśli się nie okupią. Stosunki zaiste we Lwowie coraz lepsze!

— **Ciekawe pojęcie ustawy o święceniu niedzieli** ma p. Schütz, kupiec towarów bławatnych pod l. 15 w Ryńku. Upomniany przez inspektora policji, aby zamknął sklep, bo już g. 1 w południe, a powinien zamykać o g. 10 rano, odparł z arogancją, iż „nie jest na froncie, to mu wolno cały dzień sprzedawać”. Inspektor policji stara się, aby panu Schützowi wyperswadowano tę mylną interpretację ustawy.

— **Kronika policyjna.** Praczką Rozalia Prokopowicz oskarżyła męża swego Edmunda, z zawodu introligatora, o pobicie i ustawiczne znęcanie się nad nią i dzieckiem, które skutkiem opilstwa pana małżonka sama musi utrzymywać. — Z mieszkania p. Henryka Bauera przy ul. Hetmańskiej pod l. 24, skradziono czarny sukieny sak damski z jedwabną podszewką. — Przeciw osławionemu biuro stręczyci Seniowa, weszła znowu skarga o oszustwo i pobicie. Pobrał on od służącego Jana Truchanowicza kilkanaście koron i wysłał go do Horpina koło Kamionki, wiedząc, że tam miejsca już niema. Gdy Truchanowicz wrócił i upomniał się o swe pieniądze, pobił go jeszcze Seniów i wyrzucił z biura.

Czy magistrat nie zrobi nigdy porządku z temi oszukańczymi biurami, koncesyonowanymi przez zarząd miejski?

— **Zgubiono.** P. Wiktorya Jerich zapomniała w do- rożce parokonnej czarne boa z piór. — P. Jadwiga Kozicka zgubiła w Ryńku kartę jazdy kolei elektrycznej z fotografią. — Pani Helena Szczepańska zgubiła w wozie kolei elektrycznej sobolowy zarekawkę.

□ **Kroniczka krakowska.** Pierwsze posiedzenie wydziału okręgowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, odbyło się w sobotę pod przewodnictwem wiceprezydenta Chylińskiego. Imieniem robotników złożył p. Schiff deklarację, streszczającą zapatrywania ich na organizację działalności urzędu pracy. Wydział zatwierdził sposób manipulacji przy wykonaniu pośrednictwa. Upoważniono prezydenta miasta do ustanowienia prowizor, czynnych subagentów.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 14 stycznia. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39·80 do 40·20.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67— do 67·50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36·75 do K. 37·95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38·35 do K. 41·20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dn. 14 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej:
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275·75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284·50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4- proc. —, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 22·65, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448—, Clary zł. —, m. k. 141—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 77—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56—, Ofen 40 zł. 165—, Palffy 40 zł. m. 45 176—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46·70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57—, Salma —, zi. m. kon. 75—, Pożyczka salcburska 168·25, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 167·40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500—.

Paryż, d. 14 stycznia. Trzy procentowa renta 95·47, mąka 29·30.

Berlin, d. 14 stycznia. Banknoty austriackie 85—, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 14 stycznia. Austr. kred. 217·40. Laura —, Disconto 187·20. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 15 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 690·50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 838— Akcje Anglo banku 319·50, Akcje Unionbanku 589—, Akcje Landbanku 470·50, Akcje Bankvereinu 566·50, Akcje Boden credit 1089—, Akcje gal. Banku hipot. 575— Akcje kolei państwowych 694—, Akcje kolei poznańskiej 177·50 Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbethal 459—, Akcje kolei półn. 5640—5660 Akcje kolei czern. 580— Akcje Alpy 628·50, Akcje Rima Muranyi 573— Akcje Prag. Tow. żel. 2669— Akcje Fabryki broni 565—, Akcje tur. tyton. 433·50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 632— Oblig. węg. ind. 96·25, Renta majowa 99·25, Austr. Renta koronowa 99·35 Węg. Renta koronowa 96·20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98·15, 4 proc., listy Banku hip. 97·50, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 100·80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·50, 4 proc. listy Banku kraj. 98·45 4½ proc. listy Banku kraj. 102·15, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99·90, 4 pro. Gal. pożycz. z 1893 r. 98·10, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 168·50, Marki 117·65, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 85·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie przedpołudniowej był przebieg spokojny, tendencja przyjazna, na południowej usposobienie spokojne.

Berlin, d. 15 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 217·25, Staatsbahny 148·50 Disconto Comandit 187·40 Berlin. Tow. handl. 174·35 Laura 246—, Bohumery 251·60 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215·20, Kolej warsz.-wied. 129·50, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 151·40, Losy tureckie 147·50 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 219·10, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 450— Lombardy 35—, Kolej Henry 151·25, Niemiecki bank narodowy 135·40, Kanada Proferred 194·70, Akcje żegluga hamburskiej 155·90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 289·25 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 69·20, 3·8 proc. renta rosyjska 72·75 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80·80, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 91·80 Rheinische Stahlwerke 207·90, Gelsenkirchen 221·40.

Paryż, d. 15 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99·60, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94·62, Losy tureckie — Nowe tureckie Console —, Ottomany 685— Deber 665— Chartered —, Rio-Tinto — Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja.

Frankfurt, d. 15 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100·20, Austr. renta złota 99·90 Austr. akcje kredytowe 217·25, Staatsbahny 148·20, Lombardy 35—, 4-proc. austr. renta koronowa 99·30.

Tendencja: możliwie stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 14 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7·40 do 7·41, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6·68 do 6·69, Żyto na październik od 0— do 0—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7·37 do 7·38, Owies na październik od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 5·24 do 5·25, kukurudza na maj 1907 od 5·10 do 5·11, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12·20 do 12·90. Pogoda: wietrzna.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1·20
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —·60
Conlevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1·80
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —·60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —·60
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7·80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4·60
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicyi. Powieść. Przełożyła z angielskiego A. G. . . K. 1·20
Głabiński Stanisł. Dr. **ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—
Głabiński Stanisław Dr. **LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —·60
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —·60
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2—
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1·20, w ozd. oprawie . . . K. 1·80
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6·25, dla prenum. . . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich . . . WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4·80
J. H. R. **VAMIREH**, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —·60
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1·20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —·60
Kunczewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —·60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI** (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —·60
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —·60
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —·60
OPOWIEŚCI JAPŃSKIE. Spółsczył Jan G. K. —·60
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1·20
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1·50
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1·20
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3—
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona l. nagrodą . . . K. —·30
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1·20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2·50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1·20
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1·20
Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3·60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10·40, dla prenum. K. 7·50
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2·60 dla prenumerat. . . K. 1·50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1·20
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3·60
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1·20
Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1·80
Wilkoński A. **RAMÓTY I RAMOTKI** . . . K. —·60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2·60, dla prenumerat. . . K. 1·50
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1·20